

Sygn. akt: I C 1710/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSR del. Zygmunt Drożdziejko
Protokolant:	ref.-staż. Karolina Lipka

po rozpoznaniu w dniu 02 października 2014r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. D.

przeciwko M. P.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. oddala powództwo;

II. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz radcy prawnego E. W. kwotę 8 856 zł (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych - w tym podatek od towarów i usług) tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu;

III. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata M. K. kwotę 8 856zł (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych - w tym podatek od towarów i usług) tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu.

(...)

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 13 października 2014 r.

Z. D. wystąpiła przeciwko M. P. z pozwem w którym domagała się zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności nieruchomości oznaczonej jako działka o nr (...) i wpisanej do księgi wieczystej (...) udziału w nieruchomości opisanej jako działka o nr (...) i wpisanej do księgi wieczystej (...) oraz do wydania tych nieruchomości.

Na uzasadnienie żądania pozwu powódka wskazała, że pozwana otrzymała te darowizny od powódki i jej męża. 27 marca 2013r. powódka złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny. Przyczyną odwołania darowizny jest fakt, że pozwana nie pomaga powódce przy opiece nad synem powódki, a bratem pozwanej, mimo że się do tego zobowiązała w umowie darowizny. Ponadto pozwana nie rozmawia z powódką, a jeżeli już się spotykają to pozwana ją wyzywa. Ponadto pozwana nie dba o dom i sprzedaje część otrzymanych nieruchomości.

Na ostatniej rozprawie podniesiono, że za dzień złożenia oświadczenia woli o odwołaniu darowizny należy uważać dzień złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

Powódka wskazała, że nieruchomości w chwili darowizny miała ponad 2 ha, a obecnie ma niecały hektar a zatem może odwołać całą darowiznę.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Podniosła, że powódka nie może odwołać całej darowizny, ponieważ połowę darowizny otrzymała od ojca.

Wbrew twierdzeniom powódki angażowała się w opiekę nad bratem i dbała o dom. Sytuacja uległa pogorszeniu po śmierci męża pozwanej w 1997r. Nigdy nie życzyła powódce śmierci, nie wyzywała jej. To powódka wyzywała pozwaną i groziła jej.

Pozwana opuściła zajmowany pokój odstępując go córce i synowi. Sama zamieszkała w innym pokoju, gdzie powódka pozbawiła jej prądu. Ponadto z uwagi na konfliktową sytuację musiała opuszczać dom. W obronie powódka musiała wzywać policję. Pozwana była też bita przez powódkę. W marcu 2012r. powódka wyprowadziła się z domu i było to podyktowane nagannym zachowaniem powódki.

Owszem pozwana sprzedała dwie działki, ale pieniądze z jednej działki przekazała powódce. Nadto dokonała darowizn na rzecz córki N. P., syna P. P. i siostry G. M..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15.02.1993r. rodzice pozwanej W. D. i Z. D. podarowali pozwanej M. P. nieruchomości składającą się z działek położonych w P. o nr (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...). W umowie darowizny pozwana zobowiązała się do pomocy bratu J. D. w chorobie i starości. Ponadto dla W. D., Z. D. i J. D. została ustanowiona służebność mieszkania w domu.

Dowód:

umowa darowizny k.9-10

Działka o nr (...) uległa podziałowi na działkę (...). Powódka w 1997r. sprzedała działkę o nr (...) K. K. za cenę 20 859 zł.

Dowód:

umowa sprzedaży k.128-131

Z działki o nr (...) powstała działka o nr (...). Działki o nr (...) podzieliły się na działki o nr (...). Pozwana w 1999r. podarowała działkę o nr (...) swojej siostrze G. M..

Dowód:

umowa darowizny k. 125-127

Działka o nr (...) uległa podziałowi na działki o nr (...) i o nr (...). Działka o nr (...) uległa podziałowi na działki o nr (...). Pozwana w dniu 17.05.2011r. sprzedała działkę o nr (...) oraz 1/2 udziału w działce (...) J. i M. D. za cenę 30000zł.

Dowód:

umowa sprzedaży k. 137-139

Pozwana w dniu 15.09.2011r. podarowała córce N. P. działkę o nr (...) i 1/4 udziału w działce o nr (...).

Dowód:

umowa darowizny k. 132-136

Działka o nr (...) uległa podziałowi na działki o nr (...) i o nr (...). Pozwana w dniu 13.12.2012r. podarowała synowi P. P. działkę o nr (...) udziału w działce o nr (...).

Dowód:

umowa darowizny k. 140 -144

Obecnie pozwana M. P. jest właścicielem nieruchomości oznaczonej jako działka o nr (...) i wpisanej do księgi wieczystej (...) udziału w nieruchomości opisanej jako działka o nr (...) i wpisanej do księgi wieczystej (...).

Dowód:

odpis księgi wieczystej (...) k. 20 – 26

odpis księgi wieczystej (...) k. 13- 19

Wartość działki (...) wynosi 255 818 zł, a 3/16 udziału w działce (...) wynosi 1 481 zł.

Dowód:

Opinia biegłego k. 51- 85

W. D. zmarł w 1994r.

Dowód:

Zeznania powódki Z. D. k.265-265

W dniu 27.03.2013r. powódka Z. D. złożyła oświadczenie woli o odwołaniu darowizny z powodu rażącej niewdzięczności. Przy czym nie zostało wskazane na czym ta rażąca niewdzięczność miałaby polegać.

W piśmie z dnia 27.03.2013r. skierowanym do pozwanej powódka wskazała, że przyczyną odwołania darowizny jest zaniechanie pomocy powódce oraz bratu J. D.. Ponadto wskazała, że pozwana wyzywa powódkę i życzy jej śmierci.

Oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało doręczone pozwanej M. P. w dniu 2.04.2013r.

Dowód:

oświadczenie o odwołaniu darowizny k. 8,

pismo do pozwanej z dnia 27.03.2013r. k. 11.

Dowód doręczenia k.7

W dniu 12.10.2012r. powódka złożyła wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu i zwolnienie jej od kosztów sądowych.

Dowód:

akta tut sądu I Co 1402/12

J. D. jest osobą niepełnosprawną i wymaga całodobowej opieki. Powódka cierpi na nadciśnienie tętnicze i ma wadę serca. Choruje w zasadzie od śmierci swojego męża tj. od 1994r. Obecnie jest sprawna fizycznie i może opiekować się J. D. i opiekuje się nim. Jest osobą w wieku 75 lat i z każdym rokiem jest coraz słabsza i jest jej coraz ciężiej. Obecnie w opiece nad J. pomaga jej córka N. P..

Dowód:

Częściowe zeznania powódki Z. D. k.265

Zaświadczenie lekarskie k.

Pozwana wcześniej pomagała przy opiece nad J. D.. Jednocześnie również pracowała zawodowo. Obecnie nie pomaga w opiece nad J., a powodem tego jest konflikt z matką – powódką Z. D.. Konflikt trwa w zasadzie od śmierci W. D. tj. od 1994r. W domu w którym mieszka powódka na dole są dwa pokoje, kuchnia i łazienka. Na poddaszu też są dwa pokoje przy czym jeden jest nieogrzewany. Są to małe pomieszczenia. W kuchni nie da się na stałe wstawić rozkładanego łóżka w kształcie fotela. Jeżeli jest fotel złożony to da się przejść przez kuchnię, a jeżeli nie to nie da się. Początkowo pozwana mieszkała w jednym pokoju na dole. Potem pokój odstąpiła córce jak ona wyszła za mąż. W 1997r. zmarł mąż pozwanej. Pomiędzy stronami dochodziło do kłótni, wyzwisk i popychanek. Raz pozwana powiedziała do powódki, że jak pojedzie to żeby ją tam potrącił samochód. Z uwagi na konflikt z matką pozwana wyprowadzała się z domu na jakiś czas, a wracała jak nie miała gdzie mieszkać. Mieszkała m. in u J. M., w Hotelu (...) i w L.. Przed świętami Wielkanocnymi w 2012r. pozwana wyprowadziła się i od tego czasu w ogóle nie ma kontaktu z matką.

W 2010r. lub w 2011r. była sytuacja, że pozwana nie chciała się opiekować J., a chodziło o to, że powódka chciała wyjechać na stałe i chciała żeby całą opiekę nad J. przejęła pozwana.

Pozwana jak sprzedała działki to 14 000 zł dała powódce, siostrze na W. dała 15 000 zł, zrobiła pomnik ojcu. Z pozostałych pieniędzy pozwana się utrzymuje, ponieważ od 3 lat nie pracuje.

Była sytuacja z zakładaniem telefonu gdzie gmina chciała założyć telefon dla powódki i pokrywać rachunki, ale pozwana się nie zgodziła. Było to w 2009 lub 2010r.

Była sytuacja z podjazdem, że gmina chciała pomóc powódce, ale ostatecznie do tego nie doszło, ponieważ trzeba było mieć wkład własny.

Powódka po wózek dla J. pojechała jakieś 4 lata temu.

Dowód:

Częściowo zeznania powódki Z. D.

Częściowo zeznania pozwanej M. P.

Częściowo zeznania N. P. k.242-244

zeznania D. O. k.242

Zeznania A. B. k.244

Częściowo zeznania G. M. k.245

Częściowo zeznania R. M. k. 245-246

Zeznania świadka J. M. k. 255

Zeznania W. K. k. 228-229

Zeznania Z. S. k. 229

N. P. jest córką pozwanej, a wnuczką powódki. N. P. ma bardzo chore dziecko. Od urodzenia jest wychowywana przez powódkę. Również powódka pomaga jej przy chorym dziecku.

Dowód:

Zeznania N. P. k.242-244

Pozwana jest znerwicowana. Ma nerwicę neurasteniczną.

Dowód:

Karty leczenia szpitalnego k. 146-148

Ocena dowodów:

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków N. P., G. M., R. M. oraz powódce w tym zakresie w którym zeznali, że jedynie pozwana popychała i wyzywała powódkę, przy całkowitej bierności powódki. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że niezwykle rzadko tylko jedna osoba ponosi odpowiedzialność za tego typu konflikt. Często zdarza się, że rodzice chcą bardzo daleko i długo ingerować w życie swoich dzieci, nawet jak te są dorosłe. Należy zwrócić uwagę, że N. P. w zasadzie była wychowywana przez powódkę. Jest ona w dużym stopniu od niej uzależniona, duże jej pomaga przy dzieciach. Odnośnie G. M. i R. M. to należy wskazać, że oni dość rzadko od wielu lat przebywają w domu, a zatem nie mogą mieć aż tak precyzyjnej wiedzy na temat konfliktu. Zatem ich pogląd, nawet nieświadomie, może być kształtowany przez relacje N. P. i powódkę. Gdyby pozwana była rzeczywiście aż tak negatywną postacią to zapewne wcale by się nie wyprowadziła tylko dalej by przychodziła i wzniecała konflikt.

Należy podkreślić, że żadna obca osoba nie potwierdziła wersji tych świadków w tym zakresie. Zarówno D. O., A. B., W. K., mówią o pewnych zdarzeniach, ale z tych zeznań nie sposób wyciągnąć wniosku na ten temat, że to tylko pozwana ponosi winę za konflikt. Oczywiście sąd jest świadomy tego, że w konfliktach rodzinnych bardzo rzadko można znaleźć obiektywnych świadków tym niemniej nawet w takich sytuacjach musi być przestrzegany odpowiedni rygor oceny wiarygodności.

W pozostałym zakresie oraz zeznaniom pozostałych świadków sąd dał wiarę ponieważ są spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanej co do tego, że ona nie ponosi żadnej winy za istniejący konflikt, albowiem jest to sprzeczne z zeznaniami pozostałych świadków, a w szczególności N. P., którym w tym zakresie sąd dał wiarę.

W pozostałym zakresie sąd dał wiarę zeznaniom pozwanej ponieważ są spójne, logiczne i znajdują potwierdzenie w zasadach doświadczenia życiowego.

Sąd dał wiarę dokumentom zgromadzonym w sprawie, albowiem nikt nie kwestionował ich prawdziwości.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie nie jest uzasadnione.

W myśl art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego (art. 899 § 3 k.c.).

Generalnie w przypadku gdy mamy do czynienia z zaniechaniem to termin do odwołania darowizny liczy się od momentu dokąd trwa zaniechanie. Nie jest to jednak bezwzględna zasada. Ta zasada działa w sytuacji, gdy to zaniechanie jest bez przyczyny lub z błahej przyczyny. Gdy mamy do czynienia z sytuacją, że przyczyną zaniechania są zdarzenia istniejące w przeszłości to termin roczny należy liczyć od powstania tych zdarzeń. Jeżeli zaś tą przyczyną są zdarzenia które trwają w czasie to wtedy termin roczny należy liczyć od daty wystąpienia okoliczności które spowodowały zaistnienie tych zdarzeń.

W przedmiotowej sprawie przyczyną zaniechania pomocy powódce w opiece nad J. D. jest istniejący konflikt pomiędzy powódką, a pozwaną. Generalnie istnienie silnego konfliktu pomiędzy powódką, a pozwaną może zostać uznane za uzasadnioną przyczynę odnowy pomocy w opiece nad J. D.. Istotne jest więc ustalenie przyczyny tego konfliktu. Jeżeli są to przyczyny za które wyłączną odpowiedzialność ponosi pozwana to nie może to stanowić usprawiedliwienia do odmowy opieki. Jeżeli jednak wina jest po stronie powódki lub jest obopólna wina to wtedy może stanowić to usprawiedliwienie. W ocenie Sądu Okręgowego jednak w takiej sytuacji to zdarzenia powodujące konflikt muszą zaistnieć w terminie 1 roku wstecz od chwili odwołania darowizny. Te zdarzenia nie są bowiem zaniechaniem, ale działaniem.

Należało więc w pierwszej kolejności ustalić kiedy doszło do złożenia oświadczenia woli o odwołania darowizny i kiedy powstały zdarzenia wywołujące konflikt.

Do złożenia oświadczenia woli doszło w dniu 2.04.2013r. poprzez doręczenie notarialnego oświadczenia.

Powódka na ostatniej rozprawie podniosła, że termin należy liczyć od dnia złożenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych i przyznanie pełnomocnika z urzędu.

Sąd Okręgowy nie podziela tego poglądu. Na tle oświadczeń woli, które powinny być złożone w zasadzie przed złożeniem pozwu, a które są składane w pozwie wypowiadał się Sąd Najwyższy. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, jeżeli nie dokonano wcześniej odwołania darowizny to złożenie pozwu należy traktować jako odwołanie darowizny, jeżeli pozew spełnia wszystkie formalne przesłanki konieczne przy złożeniu oświadczenia woli. Wtedy pozew traktuje się jako oświadczenie o odwołaniu darowizny i wywołuje on takie same skutki jakby złożono oświadczenie o odwołaniu darowizny.

Należy jednak rozróżnić procesowe skutki złożenia pozwu, od skutków złożenia oświadczenia woli.

Zgodnie z art. 165 kpc pozew uważa się za skutecznie złożony jeżeli został nadany w polskiej placówce pocztowej. Ten skutek odnosi się jednak tylko do tych elementów pozwu, które musi zawierać pozew.

Do innych elementów jak np. do zawartych dodatkowo oświadczeń o odwołaniu darowizny, stosuje się ogólne przepisy. Zgodnie z art. 61 kc jeżeli oświadczenie ma być złożone drugiej stronie to za dzień złożenia oświadczenia uważa się dzień w którym adresat mógł zapoznać się z treścią.

Zatem oświadczenie o odwołaniu darowizny zawarte w pozwie uważa się za złożone z chwilą doręczenia pozwu. Nie ma więc tutaj znaczenia to kiedy złożono pozew, tylko to kiedy go doręczono. Zatem dla skutecznego złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny koniecznym jest jego doręczenie zainteresowanemu.

Odnosząc te rozważania na grunt wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych i przyznanie pełnomocnika z urzędu to należy stwierdzić, że ten wniosek nigdy nie może odnieść skutku w postaci złożenia oświadczenia woli stronie przeciwnej, ponieważ strona przeciwna nie jest uczestnikiem tego postępowania i jej nigdy wniosek nie jest doręczany. Zatem fakt złożenia przedmiotowego wniosku nie ma żadnego znaczenia.

W konsekwencji należy stwierdzić, że oświadczenie o odwołaniu złożone zostało po upływie rocznego terminu. Oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało złożone 2.04.2013r. podczas gdy już od ponad roku pozwana nie ma żadnego kontaktu z powódką i przez ten rok nie dochodziło do żadnych kłótni, żadnych wyzwisk, popychanek. Nie

mówiąc już o takich zdarzeniach jak kwestia telefonu czy podjazdu, które miały miejsce zdecydowanie wcześniej (nie oceniając nawet w tym momencie czy to było przyczyną konfliktu). Zatem żadne zdarzenia z okresu od 2.04.2012r. do dnia dzisiejszego nie spowodowały powstania konfliktu lub jego podtrzymywania.

Odnosnie zaś sprzedaży i przekazywania gruntów to wszystkie zdarzenia z wyjątkiem darowizny na rzecz syna miały miejsce najpóźniej w 2011r.

Z tego powodu powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Niezależnie od tego należy wskazać, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do rażącej niewdzięczności. Przede wszystkim należy zauważyć, że określone zdarzenia w ogóle mogą nie zostać zakwalifikowane jako niewdzięczność, niektóre mogą zostać uznane za zwykłą niewdzięczność, a niektóre za rażącą niewdzięczność. Jedynie rażąca niewdzięczność może zostać uznana za podstawę do odwołania darowizny. O tym czy mamy do czynienia z rażącą niewdzięcznością z jednej strony decydują czynniki obiektywne, a więc dane zdarzenie obiektywnie musi być oceniane zdecydowanie negatywnie. Z drugiej strony po stronie obdarowanego musi zachodzić szczególnie zła wola, w zasadzie czysta złośliwość i lekceważenie wszelkich obowiązków.

W zasadzie to pozwana powinna pomagać powódce w opiece nad swoim bratem. Wprawdzie powódka obecnie jest sprawna fizycznie i może opiekować się J., ale niewątpliwie powódka słabnie z roku na rok i nigdy już nie będzie silniejsza. Ponadto pozwana zobowiązała się do tego w umowie darowizny. Z drugiej strony mimo wszystko jednak na dzień dzisiejszy powódka jest sprawna fizyczna i jest w stanie sprawować opiekę nad J.. To jednak rodzice w pierwszej kolejności powinni opiekować się swoimi niesprawnymi dziećmi i nie powinni obciążać ponad miarę rodzeństwa, ponieważ oni też mają swoje życie. Od rodzeństwa można wymagać opieki w sytuacji, gdy rodzice już fizycznie nie są w stanie tego zrobić. Wprawdzie powódka choruje, ale jest to choroba przewlekła i trwa już od 1994r. i nie uniemożliwia ona sprawowania opieki. Ponadto należy zwrócić uwagę, że pozwana obecnie nie pomaga powódce ponieważ istnieje pomiędzy nimi silny konflikt, który uniemożliwia pomoc. To jest wyłączny powód dla którego pozwana nie pomaga w opiece nad J.. J. D. jest osobą całkowicie uzależnioną od powódki, nie jest w stanie sam ocenić sytuacji, a zatem cokolwiek powie powódka na temat pozwanej to J. będzie w to wierzył i przyjmował jako pewnik. Ponadto należy zwrócić uwagę, że pozwanej niewątpliwie było ciężko skoro musiała pracować zawodowo i jeszcze dodatkowo pomagać w opiece. Nie jest łatwo cały dzień pracować i potem jeszcze coś robić. To mogło wywoływać napięcia i konflikty. Na to niewątpliwie nałożyły się trudne warunki życia, duże skupisko ludzi na niewielkiej powierzchni. Należy tu podkreślić, że zawsze większe konflikty są w relacji rodzice – dzieci niż dziadkowie – wnuki. Pozwana również nie eskalowała konfliktu i starała się pomóc. Jak córka wyszła za mąż, to pozwana opuściła zajmowany pokój. W końcu, aby uniknąć eskalacji konfliktów opuszczała dom czasowo, a obecnie na stałe. Od początku 2012r już nie mieszka w tym domu. Nie można również pominąć i tej okoliczności, że pozwana choruje na nerwicę neurasteniczną. Ponadto sąd nie ustalił, aby za konflikt wyłącznie odpowiedzialna była pozwana. W trakcie kłótni pod wpływem emocji często padają różne słowa, które nie powinny paść, ale nie można do tego przywiązywać zbyt dużej wagi. Odnosnie tak eksponowanej okoliczności jak „życzenie śmierci” to należy wskazać, że w sprzeczce niektórzy wyzywają, a niektórzy „życzą śmierci”. Trudno jednak traktować to jako rzeczywiste życzenia. Oczywiście nagannym jest nawet w trakcie kłótni używanie słów wulgarnych, wyzywania drugiej osoby, „życzenia śmierci”, ale w przedmiotowej sprawie badamy czy doszło do rażącej niewdzięczności, a nie czy doszło do niewłaściwego zachowania. Ponadto pozwana pomagała powódce. Jak sprzedała działkę to 14 000 zł dała powódce, zrobiła pomnik ojcu.

Wprawdzie to nie jest wskazane jako podstawa odwołania darowizny, ale ta okoliczność jest podnoszona, że powódka sprzedaje nieruchomości i roztrwania majątek. Należy podnieść, że część majątku w drodze darowizny przekazała swoim dzieciom oraz siostrze G. M.. Trudno to uznać za niewdzięczność. Sprzedała dwie działki, ale nie stanowiły one istotnej wartości ogółu majątku. Ponadto pieniędzmi się podzieliła. 14 000 zł dała powódce, 15 000 zł dała siostrze, która mieszka na W., zrobiła pomnik ojcu, a resztę ma na życie.

Odnosnie braków remontów, to po śmierci ojca zrobiła część remontu. Obecnie jednak trudno wymagać wykonywania remontów skoro pozwana nie ma na to środków. Pozwana od 3 lat nie pracuje i musi z czegoś żyć. Ponadto z tytułu sprzedaży otrzymała ok. 50 000 zł. Część pieniędzy oddała, a zatem nie pozostało jej zbyt wiele.

Odnosnie podjazdu i telefonu to trudno komentować to zdarzenie, albowiem pojawiła się to w trakcie zeznań, ale sama powódka nie traktowała tego jako istotnej okoliczności skoro nie wspominała o tym w piśmie informującym pozwaną o odwołaniu darowizny. Niezależnie od tego z posiadanych na ten temat informacji trudno wyciągnąć wniosek o rażącej niewdzięczności. Odnosnie telefonów to przecież nawet kilka lat temu istniały telefony komórkowe i gmina mogła pokrywać te rachunki i nie było konieczności zakładania telefonu stacjonarnego.

Biorąc te wszystkie okoliczności pod uwagę sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do rażącej niewdzięczności ze strony pozwanej.

W końcu należy podnieść, że powódka nie może domagać się zwrotu całej nieruchomości. Powódka podnosi, że darowała ponad 2 ha, a teraz pozostało mniej niż 1 ha, a zatem może domagać się zwrotu wszystkiego co zostało pozwanej. Takie rozumowanie jest błędne. Udziały w darowiznie należy odnosić nie do powierzchni darowanych gruntów, ale do wartości darowizny. To co pozwana sprzedała i darowała stanowi pewien ułamek ogólnej wartości darowizny. Wprawdzie trudno określić wartość darowizn, których pozwana dokonała na rzecz dzieci i G. M., ale sprzedane działki miały wartość ok. 50 000 zł, podczas gdy biegły w niniejszej sprawie wycenił wartość darowizny, która powódka wciąż posiada na kwotę 257 299 zł. Powódka nie wykazała jaka część darowizny pozostała pozwanej, a zatem gdyby uznać roszczenie za uzasadnione co do zasady to i tak można by nakazać złożenie oświadczenia i wydania tylko połowy tego co objęte jest pozwem.

W pkt II i III sentencji wyroku Sąd orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi i pozwanej z urzędu, stosownie do wartości przedmiotu sporu, na zasadzie § 2 ust. 3, § 6 pkt 6 i § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013, Nr 490 j.t.).

Mając powyższe na uwadze orzec należało jak w sentencji wyroku.

(...)

1. (...)

2. (...)

(...)